Nr. 4 Lwów, dnia 1-go kwietnia 1929. Rok VI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Tarnowskiego 79.

Adres Administracji: Plac Św. Ducha L. 1. (Kasa Skarbowa I)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Groźna chmura.

Na horyzoncie życia urzędniczego pojawiła się wraz z projektem rządowym podwyżki czynszu mieszkaniowego na rozbudowę tanich mieszkań, groźna chmura, kryjąca w sobie poważne niebezpieczeństwo dla i tak już nadwątlonej do ostaostatecznych granic wytrzymałości, egzystencji urzędnika państwowego.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że urzędnik państwowy w obecnych warunkach zaledwie może opłacać czynsz za mieszkanie, z uszczupleniem pozycji domowego budżetu, przeznaczonej na wyżywienie rodziny.

Od chwili wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów, wzrost komornego opłacał urzędnik państwowy anticipando, oczekując latami na gwarantowany mu przez ustawę zwrot różnicy przyrostu. Po podwyżce od 1 stycznia b. r. dopłaca urzędnik conajmniej jedną trzecią podwyższonego dodatku do faktycznego komornego, gdyż dodatek mieszkaniowy w miastach ponad sto tysięcy ludności odpowiada mniej więcej trzem czwartym wysokości czynszów za mieszkania.

Gdyby nawet na wypadek uchwalenia projektu weszła w życie ustawa regulująca dodatek mieszkaniowy dla urzędników na nowych podstawach, uwzględniających wzrost podwyżki czynszu do wysokości 120%, doświadczenie pouczyło już ogół urzędniczy, że na trwałość tych postanowień, które pozostają w zależności od sytuacji ekonomicznej i budżetowej nie może liczyć, gdyż wypłata różnicy przyrostu może być systowana, jak to miało już miejsce w roku 1926, podczas gdy ustawa o wzroście komornego utrzymuje się w mocy, a raz podniesiony czynsz musi być regularnie opłacany pod grozą eksmisji z mieszkania. Poniesione przez ogół urzędniczy straty wynoszą dotąd z tego tytułu kilka jednomiesięcznych pensji i nie zostały wyrównane, sama tylko strata za rok 1928 dosięga 75% upożenia miesięcznego.

Gdyby się nawet przyjęło za pewnik, iż po wprowadzeniu ustawy o podwyżce komornego do wysokości 120% urzędnicy otrzymywać będą regularnie różnicę wzrostu czynszu, do wobec niskiej skali dodatku mieszkaniowego, byliby zmuszeni dokładać do czynszu o 120% więcej niż dotychczas, co zagraża im prost ruiną.

Jeżeli przyjmiemy, że minimum pomieszczenia dla rodziny z 4 członków kosztuje obecnie wraz z podatkiem lokatorskim 60 zł miesięcznie, rozumie się na podstawie czynszu z roku 1914 i w miastach ponad stotysięcy mieszkańców, oraz że dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszy państwowych od VIII do XII st. sł. utrzymujących rodzinę z 3 osób, wynosi obecnie 45 zł, łatwo obliczyć że już obecnie dokłada urzędnik 15 zł miesięcznie do dodatku mieszkaniowego, po wprowadzeniu zaś podwyżki dokładałby 33 zł miesięcznie, co równa się 8—9 procentowemu obniżeniu zasadniczych poborów, obliczonych na wyżywienie, wedle najskromniejszych norm wyżywienia rodziny robotniczej.

Z tego jednego przykładu już widać, że projekt ustawy godzi najsilniej w podstawy egzystencji urzędnika opartej na stałym uposażeniu, które nie wzrasta równomiernie z drożyzną.

Przeciw projektowi wypowiedziała się ludność niemal wszystkich miast w Państwie, jakkolwiek odczuwa ona najsilniej brak mieszkań.

Przeciw projektowi zmuszony jest wypowiedzieć się także ogół urzędniczy, jakkolwiek skłonny do ofiar na cel zmniejszenia nędzy mieszkaniowej, która warstwie urzędniczej znacznie dotkliwiej niż innym warstwom społecznym daje się odczuwać, jako zupełnie zubożałej, nie mogącej przy braku środków zmienić swego położenia w drodze ugodowej, ani wymusić coś dla siebie na wzór innych warstw.

Jakkolwiek więc od pomyślnego rozwiązania problemu uzyskania przez Państwo środków na ten cel, zależy po części polepszenie wprost tragicznych warunków, w jakich urzędnik mieszka obecnie, to jednak obciążenie warstwy urzędniczej na ten cel na równi z warstwami ekonomicznie silniejszymi doprowadziłoby ją do ostatecznej ruiny, stwarzając *perpetuum mobile* żądań podwyżek i podwyżek od podwyżek dla urzędników, a nadto narażając ją na procesy z właścicielami, egzekucje i eksmisje z powodu niemożności zapłacenia czynszu.

Nietylko bowiem na samej podwyżce czynszu zaznaczyłby się gwałtowny spadek wartości uposażenia funkcjonarjusza państwowego. Podwyżka czynszu mieszkaniowego wzmoże i przyspieszy nieuchronnie i tak stale kroczący naprzód pochód drożyzny, uzasadni żądanie pracowników fizycznych i umysłowych podwyżki zarobków, fabrykantów i kupców zwiększenia zysku, co odbije się na całem życiu ekonomicznem. W rezultacie wszystko skrupi się na konsumencie miejskim, którego najuboższym przedstawicielem jest przed innymi, funkcjonarjusz państwowy.

Już obecnie opłacany podatek lokatorski w wysokości 8% czynszu stanowi poważne obciążenie budżetu urzędnika państwowego, który nadto opłaca świadczenia na rzecz funduszu emerytalnego i podatek dochodowy od pełnej kwoty uposażenia.

W czasach wyjątkowych — za które i obecnie przeżywany okres ekonomicznych niedomogów uważać musimy, jak naprzykład w czasie wojny światowej, kiedy okazywała się potrzeba przyznania podwyżek do uposażeń urzędniczych w b. państwie austrjackiem, urzędnicy byli zwolnieni od świadczeń, jak np. wkładki emerytalne.

Została bowiem uznana zasada, że skoro urzędnik potrzebuje podwyżki by mógł wyżyć, państwo może zrezygnować z jego świadczeń na rzecz swoją, względnie może podjąć się opłaty jego świadczeń na rzecz funduszu emerytalnego.

Podnosimy to dlatego, że fundusze na cel budowy tanich mieszkań przypadają w części samorządom, w części Rządowi, w części zaś służą na pokrycie kosztów administracji właścicielowi realności. Nie ulega żadnej wątpliwości, że podwyżka czynszów musiałaby spowodować podwyżkę dodatku mieszkaniowego dla funkcjonarjuszy państwowych przynajmniej o taką samą stopę procentową co wzrost komornego, że z tej podwyżki przypadająca pewna część właścicielowi stanowiłaby stratę, gdy reszta z nadwyżką zwróciłaby się Skarbowi Państwa.

Nadwyżka ta stanowiłaby stratę funkcjonarjusza państwowego, gdyż jak przytoczono, wysokość dodatku mieszkaniowego nie odpowiada wysokości wydatku na czynsz w miastach wielkich, a zapewnie nie inaczej i w innych miejscowościach większych. Ponieważ strata taka byłaby ubożeniem funkcjonarjusza państwowego, który byłby zniewolony domagać się podwyżki uposażenia w dalszym ciągu, wydaje się być pożyteczniejszem, już w projekcie ustawy o podwyżce czynszu przewidzieć pewne ulgi dla funcjonarjuszy państwowych, inaczej, zwolnić ich od tej części obciążenia, które przypada Skarbowi Państwa, pozostawiając tylko część dla właściciela realności, na inwestycje, które byłby obowiązany wykonywać, lecz bez 10% za administrację.

Funkcjonarjusze państwowi korzystają z dobrodziejstw pewnych ulg z tytułu swego stosunku służbowego, jak zniżka taks aptekarskich za recepty, biletów kolejowych i t. p. i nie byłoby w tem żadnego zachwiania równości obowiązków obywatelskich, gdyby otrzymali zwolnienie od tej części podatku na cele rozbudowy, która przypada na rachunek Skarbu Państwa, jako służbodawcy. Społeczeństwo, z którego danin są funkcjonarjusze opłacani, również nie mogłoby odnosić się nieprzychylnie do ulżenia w ten sposób ciężarów urzędnika państwowego, gdyż każde obciążenie odbija się w konsekwencji na skali opodatkowania, na którą jest ono bardzo wrażliwe.

Niewiadomo jeszcze obecnie jaki los spotka projekt wzorowany na systemie państw o znacznie silniejszych podstawach ekonomicznych, gdzie minimum egzystencji osiąga się złatwością, czy wogóle nie zostanie on wycofany, zmodyfikowany lub czy nie znajdą się inne sposoby uzyskania funduszów, obciążające równomierniej, a mniej dotkliwie ogół obywateli. Dziś jednak na widok groźnej chmury zagrażającej egzystencji funkcjonarjusza państwowego, należy wszelkimi siłami zażegnywać groźne niebezpieczeństwo, zanim uderzy grom. — Dlatego też dajemy wyraz zaniepokojeniu ogółu funkcjonarjuszy państwowych łącząc się z ogólnem zaniepokojeniem ludności miejskiej, w nadziei, że kompetentne czynniki nie przejdą bez szkopułów do porządku, nad głosami zrozpaczonych rzesz urzędniczych.

St. M.

Protokół

z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rach.-Kasowych we Lwowie, odbytego dnia 10 marca 1928 r. w lokalu Stow. Kupców i Młodzieży Handlowej, przy ul. Halickiej L. 19.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły rok administracyjny. 4. Sprawozdanie kasowe. 5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 6. Wybór trzech członków Komisji szkontrującej. 7. Preliminarz na rok 1929/30 i oznaczenie wysokości wkładek. 8. Wnioski i interpelacje.

Obecni: delegaci Izby Skarbowej: naczelnik Wydziału p. Józef Link i starszy radca skarbu p. Alfred Mischke, członkowie Wydziału Towarzystwa i 38 członków Towarzystwa.

Prezes kol. Nowakowski zagaja zebranie witając przedstawicieli Władzy p.p. naczelnika Linka i st. radcę Mischkiego oraz obecnych członków Towarzystwa, dając zarazem wyraz ubolewaniu z powodu małej ilości przybyłych członków zamiejscowych, co w dużej mierze należy przypisać trudnościom komunikacyjnym.

Po przystąpieniu do punktu 2. porządku dziennego zabiera głos kol. Maciszewski i stawia wniosek na przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia do wiadomości bez odczytania go. Wniosek ten uchwalono.

Kol. Prezes, składając sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły rok zaznacza na wstępie, że odbyły się tylko dwa plenarne posiedzenia Wydziału a to ze względu na to, że nie było ważniejszych spraw do omówienia, zaś w wypadkach naglących, jak wysłanie delegacji do Warszawy w sprawie awansów lipcowych i styczniowych musiały być powzięte uchwały na posiedzeniach lwowskich członków Wydziału, nie można było bowiem dość wcześnie przewidzieć potrzeby wysłania delegacji. Dalej podnosi, że najważniejsze sprawy, mianowicie awanse, niestety nie wypadły po naszej myśli. Tak awanse lipcowe, które nie odpowiadały poczynionym przez p. wiceprezesa Izby Skarbowej wobec naszej delegacji obietnic, jak też awanse styczniowe przyniosły pogorszenie się naszych stosunków awansowych, ponieważ ilość posunięć do VII-go i VIII-go stopnia służbowego daleko nie sięgała ilości wolnych etatów, zajmowanych dotąd przez urzędników naszej grupy. Przypisać to należy po części wnioskom awansowym Izby Skarbowej, które nieodpowiadały naszemu stanowi posiadania i nie uwzględniały naszych słusznych wymogów awansowych, po części zaś skreśleniom, poczynionym w Ministerstwie Skarbu z niezrozumiałych zupełnie powodów. Delegacje nasze w Warszawie nie zyskały należytego energicznego poparcia S. U. S. i nie zdołały nakłonić miarodajnych osobistości w Ministerstwie do czynnego zajęcia się naszą bolączką awansową. Staraniom Wydziału Towarzystwa należy przypisać przestrzeganie przy wnioskach awansowych zasady starszeństwa służbowego. Dużą wagę przywiązywał Wydział Towarzystwa do sprawy reorganizacji Kas i Urzędów Skarbowych względnie do grożącego Kasom Skarbowym wcielenia do Urzędów Skarbowych. W tej sprawie rozwinął Wydział bardzo ożywioną akcję, która, przy współdziałaniu Sekcji Krakowskiej Towarzystwa, i Stowarzyszenia Urzędników Rach.-Kasowych w Poznaniu, dała pomyślny wynik, gdyż — jak słychać — zamierzona reorganizacja została jeszcze na rok odroczoną. Za jedną z najważniejszych spraw uważa Wydział Towarzystwa przeszeregowanie w myśl art. 19 ustawy uposażeniowej. Że sprawa ta dotychczas nie ruszyła z martwego punktu, nie jest winą Wydziału Towarzystwa, lecz leży w istocie tego, specjalnie naszego, postulatu. Ponieważ przeszeregowanie naszej tylko grupy i tylko na terenie Małopolski jest trudnem do przeprowadzenia, staraliśmy się pozyskać dla tej myśli Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Warszawie w nadziei, że S. U. S. wysunie ten postulat imieniem wszystkich urzędników skarbowych z całej Polski. Tymczasem S. U. S. memorjał nasz i dalsze pisma w tej sprawie pozostawiło bez odpowiedzi a natomiast podjęto akcję o przyznanie specjalnego wynagrodzenia dla urzędników skarbowych, która jednak — jak przewidywaliśmy — pozostała bez skutku. W polemice, jaka się z tego powodu wywiązała między „Głosem Urzędniczym“ a „Czasopismem Skarbowem“ S. U. S. broniło interesu Ogółu Skarbowców, odrzucając myśl popierania postulatu naszej grupy. Jakkolwiek zajęte przez S. U. S. stanowisko w tej sprawie jest zrozumiałe, to jednak nie możemy nad niem przejść do porządku dziennego, gdyż znane dobrze Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych bezprzykładnie fatalne stosunki awansowe Małopolskich urzędników rach.-kasowych powinne znaleść w tem Stowarzyszeniu życzliwy oddźwięk. To bowiem, że żadna inna grupa skarbowców i na żadnym innym terenie nie wysuwa postulatu przeszeregowania, nie usprawiedliwia pozostawienia grupy małopolskiej swemu losowi. Sprawa przeszeregowania będzie jeszcze na dzisiejszem zebraniu dyskontowaną. Dalej podnosi kol. Prezes brak solidarności i zainteresowania się losami Towarzystwa i „Głosu Urzędniczego“ wśród członków. Z wyjątkiem kolegów Maciszewskiego i Salinga nikt z członków nie zasila „Głosu Urzędniczego“ artykułami lub korespondencją, wielu członków nie płaci wkładek, są nawet miejscowości, z których nie wpływa ani jedna wkładka, skutkiem czego — w celu utrzymania wydawnictwa naszego organu — musieliśmy już naruszyć fundusze, zaoszczędzone w ubiegłych latach. Kończąc sprawozdanie otwiera kol. Prezes dyskusję nad niem.

Zabiera głos kol. Przemykalski podnosząc krzywdę, jaka się dzieje Małopolskim urzędnikom rach.-kasowym z powodu nieprzeprowadzenia dotychczas przeszeregowania, mimo, że powszechnie znane są wyjątkowo złe stosunki awansowe tychże. Wskazując na nikłe wyniki awansów, podnosi kwestję, czy winę ponosi Izba Skarbowa przedkładając zbyt szczupłe wnioski awansowe, czy też Ministerstwo Skarbu, skreślając wielu z tych nielicznych proponowanych. Apeluje do obecnych, aby zabrali głos w tej sprawie i by Walne Zebranie uchwaliło odpowiednią rezolucję.

Kol. Maciszewski stwierdza, że sprawy przeszeregowania i reorganizacji Kas i Urzędów Skarbowych były stale przez Wydział Towarzystwa poruszane i wedle możliwości energicznie popierane. W sprawach reorganizacji Kas i unormowania godzin urzędowych odniosło Towarzystwo poważne sukcesy. Sprawa przeszeregowania najżywiej nas obchodzi, natrafiamy tu jednak na wielkie trudności, ponieważ grupa nasza stanowi tylko drobny odłam skarbowców, a inne grupy i gałęzie służby skarbowej nie są w tak znacznej mierze zainteresowane i postulatu tego nie podnoszą. Dlatego też nie możemy się spodziewać poparcia S. U. S. i musimy dążyć do naszego celu własnemi siłami. Akcja nasza musi się oprzeć o najwyższe czynniki w Państwie i o Sejm. Że nie uzyskaliśmy dotychczas przeszeregowania nie dowodzi, iż Wydział Towarzystwa nie pracuje. Dalej podnosi kol. Maciszewski konieczność zorganizowania się wszystkich urzędników skarbowych II grupy z całego Państwa z Centralą w Warszawie. W końcu stawia wniosek na przyjęcie sprawozdania Wydziału do wiadomości.

Wniosek ten uchwalono.

W tem miejscu kol. Prezes odczytuje telegram od kolegów z Doliny. którym zawiadamiają, że nie mogli przybyć z powodu przerwy w komunikacji i życzą Wydziałowi pomyślnej pracy, solidaryzując się z powziąć się mającymi uchwałami. Dalej odczytuje pismo kol. Rakuckiego, który usprawiedliwia swoją nieobecność na Wal. Zebraniu, życzy pożytecznych obrad, zasyłając serdeczne pozdrowienie obecnym kolegom, i wzywa do zjednoczenia się pod hasłem postulatu przeszeregowania. Wreszcie odczytuje kol. Prezes pisemny wniosek kol. Krokowskiego z Rzeszowa, domagający się demonstracyjnej akcji o przeszeregowanie na terenie Lwowskiej Izby Skarbowej i pozatem przystąpienia Towarzystwa do Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Jedność“ w Krakowie. Walne Zgromadzenie nie przychylą się do tych wniosków, a to ze względu na zamierzoną dyskusję w sprawie przeszeregowania przy ostatnim punkcie porządku dziennego.

Następnie kol. Burghardt przedkłada sprawozdanie kasowe, które ogłoszone będzie w „Głosie Urzędniczym“.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabiera głos kol. Maciszewski, który wyjaśnia ubytki w liście członków przystąpieniem tychże do S. U. S. i biernością innych, którzy już uzyskali VII stopień sł. — Zmniejszenie się salda kasowego, wynoszącego obecnie 2823 zł 60 gr w porównaniu z rokiem ubiegłym jest tylko pozorne, gdyż do tego salda należy doliczyć niewpłaconą jeszcze, lecz spodziewaną w najbliższym czasie należytość ryczałtową za przesyłany członkom Sekcji Krakowskiej „Głos Urzędniczy“. Spodziewamy się odzyskania wielu członków przy sposobności urządzania sejmików w większych miejscowościach.

Następnie kol. Kokoszyński, jako członek komisji rewizyjnej stwierdza sprawdzenie rachunków i ksiąg bez usterek i stawia wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutorjum.

Absolutorjum udzielono.

Po przystąpieniu do p. 6 porządku dziennego kol. Lityński stawia wniosek, aby wybrać komisję szkontrującą w dotychczasowym składzie osób. Wyboru dokonano w myśl wniosku.

Kol. Prezes wnosi z urzędu, aby preliminarz na rok 1929/30 pozostawić niezmieniony, z zastrzeżeniem że w razie koniecznej potrzeby wkładka członkowska automatycznie będzie podwyższoną do 2 zł. Wniosek ten uchwalono.

Przystępuje się do ostatniego punktu porządku dziennego.

Kol. Prezes odczytuje pisemny wniosek Sekcji Towarzystwa w Krakowie, aby Walne Zgromadzenie uchwaliło bezwłoczną, jeszcze w ciągu marca b. r. przeprowadzić się mającą akcję o przeszeregowanie. Wniosek ten wymienia szczegółowo wytyczne, według których akcja winna się odbyć.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabiera głos kol. Maciszewski. Podaje do wiadomości Walnego Zgromadzenia, że sekretarz kol. Saling wygotował już starannie opracowany memorjał o przeszeregowanie urzędników naszej grupy, podległych Izbom Skarbowym we Lwowie i w Krakowie, który to memorjał ma być wystosowany do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Marszałka Polski. Odpisy memorjału mają być przedłożone Radzie Ministrów, Panu Ministrowi Skarbu, Panom Naczelnikom Departamentów: Podatków i opłat skarbowych tudzież kasowego, wszystkim Panom posłom i innym osobistościom urzędowym. Memorjał ogranicza się do żądania przeszeregowania tylko Małopolskich urzędników rach.-kasowych z tego względu, że ani S. U. S. w imieniu wszystkich skarbowców, ani też żadne inne stowarzyszenie skarbowców, ani żadna inna grupa tego postulatu nie wysuwa, ponieważ w żadnej gałęzi służby skarbowej nie istnieją tak opłakane sto-

Dalszy ciąg protokołu z Walnego Zgromadzenia na str. 5-tej.

MEMORJAŁ

Stowarzyszeń i ogółu Skarbowych Urzędników Rachunkowo-Kasowych, w sprawie zmiany Rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 20-go czerwca 1927 r., celem utrzymania niezawisłości Kas Skarbowych od Urzędów Skarbowych, Podatków i Opłat.

(Dokończenie).

Punkt 5 uzasadnienia.
Groźba zabagnienia kasowości i rachunkowości do obecnego stanu ksiąg bierczych.

Wreszcie chodzi o rzecz inną, a mianowicie o to, że wykazana na wstępie memorjału wysoka sprawność Kas Skarbowych nietylko obniży się wskutek zwiększonej i różnorodnej działalności urzędu, mającego powstać z Kasy Skarbowej i obecnego Urzędu Skarbowego podatków bezpośrednich, ale również i wskutek tego, że na czele tych Urzędów stać będą naczelnicy obecnych Urzędów Skarbowych, a więc urzędnicy, którzy na rachunkowości i kasowości nietylko się nie znają i nie przypisują jej większego znaczenia, ale do czynności rachunkowo-kasowych czują wprost fizyczny wstręt.

To nieprzypisywanie rachunkowości znaczenia i ten wstręt są przyczyną, że stan ksiąg bierczych, w jakim się one znajdują, przedstawia najrzetelniejszy obraz jakby chaosu. Urzędy, które rachunkowość podatków mają jako tako uporządkowaną, należą do rzadkich wyjątków.

Częstokroć nadsyłane przez Urzędy Skarbowe sprawozdania zawierają nietylko pomyłki i różnorodne niedokładności, ale wprost fikcyjne, zmyślone sumy. Ażeby nie poczytano powyższych twierdzeń za gołosłowne, przedkłada się w załączeniu dowód w postaci okólnika jednej z Izb Skarbowych, w którym nie kto inny, ale Wydział Podatków Bezpośrednich stwierdza, że *jeden z Urzędów Skarbowych przedłożył Izbie zupełnie sfingowany rachunek roczny.*

Na podstawie takich rocznych sprawozdań i to po dziesięciu latach istnienia administracji skarbowej, łatwo sobie wyobrazić jaki jest stan ksiąg bierczych, prowadzonych przez Urzędy Skarbowe. Bez żadnej przesady twierdzić można, że nie przymus płacenia podatków, ale fatalny stan ksiąg bierczych jest główną przyczyną nienawiści społeczeństwa do Urzędów Skarbowych. Pochodzi to stąd, że uiszczenia podatków odkontowuje się w księgach bierczych częstokroć więcej, niż z półrocznym opóźnieniem. O ile zatem przypada termin płatności jakiegoś podatku, nakazy płatnicze wysyła się na całą sumę wymiarów, bez potrącenia uiszczonych już rat lub zaliczek. Powoduje to zaniepokojenie wśród płatników, zwłaszcza, gdy niektórzy z nich nie przechowują należycie pokwitowań kasowych — i niesłuszne podejrzenia na urzędników kasowych o nadużyciach w Kasach. Niepotrzebną zaś stratą czasu na osobiste interwencje w Urzędach Skarbowych, podczas których przeglądają się chaosowi w księgach bierczych, wynosząc z Urzędu przekonanie o fatalnem stanie administracji skarbowej, oraz nieufność do gospodarki groszem publicznym — wyrównują sobie złorzeczeniem pod adresem Rządu w ogólności, a Ministerstwa Skarbu w szczególności.

Znane są również różnice tak między księgą główną, a księgami bierczymi, stanowiące kilkadziesiąt tysięcy złotych, a nawet więcej, które Urzędy Skarbowe uważają za drobiazgi, nie mające znaczenia. W umyśle urzędnika rachunkowo-kasowego różnica 2 groszy nie mogłaby się pomieścić. W przedsiębiorstwie prywatnem gdyby buchalter wykazał w bilansie parę groszy różnicy, straciłby posadę, a firma poddałaby gruntownemu zbadaniu wszystkie księgi, bez względu na koszty jakieby to za sobą pociągnęło, słusznie wychodząc z tego założenia, że na tą różnicę składać się może cały szereg mylnych zapisów, sięgających dziesiątek i setek tysięcy złotych. — W księgach podatkowych, a więc buchalterji państwowej, różnicy w tysiącach przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości.

Jeżeli przedstawiliśmy powyższy stan rzeczy, to nie w tym celu, aby okazać nieudolność kolegów, prowadzących księgi biercze, bo nie jest to ich winą, ale w tym celu aby zwrócić uwagę, że oddanie Kas Skarbowych pod kierownictwo ludzi nie fachowych spowoduje w rachunkowości i kasowości taki sam nieład, jaki panuje w rachunkowości podatków bezpośrednich.

Oprócz chaosu w kasowości, włączenie kas do urzędów wśród personelu kasowego wytworzy demoralizację, wywołaną rażącą niesprawiedliwością w traktowaniu urzędników kasowych, wskutek niedocenienia ich wysiłków, poniesionych ofiarnie przy doprowadzeniu kas na obecny poziom, oraz świadomością, że wysiłki te były daremne, skoro dziś wciela się je do Urzędów Skarbowych, gdzie kasowość czeka nieuchronny upadek.

Punkt 6 uzasadnienia.
Nadzór nad kasami ze strony naczelników Urzędów Skarbowych jest zbędny, rachunkowości podatków nieusprawni, a na wymiar podatków wpłynie ujemnie.

Z wyżej przytoczonych powodów nietylko zbędne jest włączenie kas do Urzędów Skarbowych, ale również nadzór nad kasami ze strony naczelników Urzędów Skarbowych. Kasy bowiem pozostają pod stałym i ścisłym nadzorem Izb Skarbowych, które przeprowadzają fachowe i niespodziewane rewizje w kasach, co w zupełności zapobiega w nadużyciom, a nadto systematyczna cenzura rozliczeń miesięcznych, dokonywana przez wydziały rachunkowo-kasowe, reaguje nawet na najmniejsze uchybienia.

O ile chodzi o nadzor nad prawidłowem prowadzeniem ksiąg bierczych, mających być przeniesionych do Kas Skarbowych, to wykonywać go będą z całą dokładnością wyłącznie w tym celu przewidziane w § 35 Rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z 20 czerwca 1927 r., oddziały kontroli podatków, wchodzące w skład wydziałów rachunkowych, co zapewni o fachowości nadzoru. Naczelnikom urzędów nie może być nadzór ten bezwarunkowo udzielony, bowiem — wobec istniejącego w ciągu dziesięciu lat nieładu w księgach bierczych — złożyli oni dostateczne dowody, że pod ich nadzorem księgi biercze i rachunkowości podatków nigdy nie dojdą do wymaganego poziomu.

Rachunkowość bowiem nie jest ich dziedziną pracy, to też ciąży na nich jako przykry i przymusowy obowiązek, który nastręcza im tylko wiele kłopotu, a jednocześnie odrywa od prac, stanowiących ich główne zadanie, to jest od wymiaru podatków, co stwierdzają urzędnicy podatkowi Urzędu Skarbowego w Busku w memorjale z dnia 1 listopada 1928 r., wniesionym do Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie (załącznik [2]).

W memorjale tym wymienieni urzędnicy stwierdzają wyraźnie, że — wskutek ciążenia na nich obowiązku prowadzenia ksiąg bierczych — wymiary podatków nie są należycie opracowane, wobec czego „wiele rzeczy ucieka z pod opodatkowania".

To samo stwierdzają urzędnicy podatkowi innych Urzędów Skarbowych, jakkolwiek memorjałów nie wnoszą, niechcąc się narazić na represje ze strony Departamentu Podatków i Opłat, który wszystkimi sposobami usiłuje narzucić doktrynę, szkodliwą dla administracji skarbowej pod każdym względem. Po wprowadzeniu bowiem tej doktryny w życie nie tylko naczelników Urzędów Skarbowych nie odciąży się od dotychczasowych prac, co dla usprawnienia wymiaru podatków jest konieczne, ale wręcz przeciwnie — obowiązki ich wskutek nadzorowania nad kasami — zwiększa się w dwójnasób, wobec czego wymiar podatków, niestojący i obecnie na wysokości wymagań, znacznie się obniży.

SPOSTRZEŻENIA OGÓLNE.

Granice memorjału nie zezwalają na wykazanie dalszych ujemnych stron projektu włączenia Kas Skarbowych do urzędów, jakkolwiek pozostał ich jeszcze cały szereg. — Ale już z przytoczonych uzasadnień niezbicie wynika, że wobec wysokiej sprawności Kas Skarbowych wysuwany projekt jest w zupełności bezprzedmiotowy, a nadto wprowadzenie go w życie popchnęłoby rachunkowość i kasowość tudzież gospodarkę kredytową i finansową, słowem całą administrację skarbową do chaotycznego bezładu, a Skarb Państwa naraziłoby na nieobliczalne straty. — Projekt taki mogą wysuwać jednostki ze sprawami budżetowemi i rachunkowo-kasowemi zupełnie nie oznajomione. Nic też dziwnego, że projekt ten nie wyszedł z Departamentów Kasowego ani Budżetowego, ani wreszcie Ogólnego, lecz z Departamentu Podatków i Opłat, a więc Departamentu, do kompetencji którego rozstrzyganie o systemie organizacyjnym kasowości i rachunkowości w Państwie — jak to wynika ze Statutu organizacyjnego Ministerstwa Skarbu, ustanowionego Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1927 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 28 poz. 294) — zgoła nie należy.

WNIOSKI.

Z naprowadzonych wyżej motywów wysuwają się następujące wnioski:

1. Wobec należytej sprawności Kas Skarbowych i wobec faktu, że tylko nieznaczny odsetek obrotów kasowych przypada na rachunek Urzędów Skarbowych podatków bezpośrednich, główne zaś czynności Kas Skarbowych wynikają z działalności innych Władz i Urzędów państwowych, oraz że w razie wcielenia Kas do Urzędów Skarbowych — grozi niebezpieczeństwo przyjmowania przez Władze asygnujących wpływów i dokonywania wydatków bez pośrednictwa Kas Skarbowych, co spowoduje wymknięcie się z pod ewidencji i nadzoru Ministerstwa Skarbu gospodarki Władz państwowych kredytami i funduszami państwowymi, tudzież, że niefachowy nadzór nad kasowością ze strony naczelników Urzędów Skarbowych podobnie jak to ma miejsce z rachunkowością podatków, wreszcie, że wcielenie kas do Urzędów Skarbowych Państwa nie przysporzy zgoła żadnych oszczędności, lecz wręcz przeciwnie jak to wynika z motywów, spowoduje szkody — niezawisłość Kas Skarbowych od Urzędów Skarbowych podatków bezpośrednich, podyktowana jest interesem Skarbu Państwa.

2. Nienależyty stan ksiąg bierczych i rachunkowości podatków, prowadzonych przez Urzędy Skarbowe nie rokuje nadziei, aby pod nadzorem naczelników urzędów kiedykolwiek wzniósł się na wyższy poziom, a co gorsze — nadzór taki przez zbytnie obciążenie pracami naczelników urzędów i urzędników podatkowych odbije się ujemnie na wymiarze podatków, — wobec czego rachunkowość podatków przenieść należy do Kas Skarbowych. — Wysokie poczucie obowiązków i dyscyplina służbowa personelu kasowego gwarantują, że księgi biercze i rachunkowość podatków zostaną wreszcie doprowadzone do wymaganego poziomu. — Nadzór zaś i kontrolę nad prawidłowem prowadzeniem przez kasy ksiąg bierczych powierzyć całkowicie przewidzianem w § 35. Rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r., fachowym oddziałom kontroli podatków, wchodzącym w skład wydziałów III Izb Skarbowych, które dają również pełną gwarancję należytego i fachowego nadzoru.

3. O ile chodzi o egzekucję podatków, jakkolwiek nie jest konieczne, aby ona

wchodziła do zakresu czynności Kas Skarbowych, a to z powodów przytoczonych w memorjale podpisanych Stowarzyszeń przedłożonym Ministerstwu Skarbu w dniu 23 października 1928 r., — to jednak gdyby z rzekomych względów technicznych nie było wskazane oddzielać jej od rachunkowości podatków, — można przydzielić ją również Kasom Skarbowym, z jednoczesnem nałożeniem na nie odpowiedzialności za sprawne i terminowe ściąganie zaległości podatkowych, któremu to zadaniu Kasy Skarbowe w zupełności podołają. — Na zmianę poglądów tej sprawy wpływa jedynie ta okoliczność, że przydzielenie egzekucji kasom zawierają tą dodatnią stronę, że Urzędy Skarbowe będą się mogły całkowicie i wyłącznie poświęcić wymiarom podatków, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia wpływów skarbowych. Nadzór nad sprawnem i terminowem ściąganiem zaległości wykonywałyby również oddziały kontroli podatków Izb Skarbowych.

Prośba o zmianę niektórych postanowień Rozporządzenia z 20 czerwca 1927 r.

Celem zrealizowania powyższych wniosków, które niewątpliwie spowodują usprawnienie administracji skarbowej, ośmielamy się prosić Pana Ministra Skarbu, aby raczył łaskawie w tym kierunku zmienić postanowienia niektórych paragrafów Swego Rozporządzenia z dnia 20 czerwca 1927 r. o organizacji i zakresie działania Izb Skarbowych i podległych Izbom Urzędów Skarbowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 23 poz. 249).

W szczególności zaś upraszamy:

1. o skreślenie w § 1 punkcie 3-cim słów: „tak bezpośrednio, jako też za pośrednictwem urzędów podatków i opłat skarbowych lub też urzędów akcyz i monopolów państwowych";
2. o wstawienie w § 35 na końcu zdania, po słowie „cenzury" w miejsce kropki przecinka i dodanie słów „oraz nadzór nad prawidłowem prowadzeniem przez Kasy Skarbowe ksiąg bierczych tudzież nad sprawnem i terminowem ściąganiem zaległości podatków i opłat";
3. o skreślenie w § 60 punkcie 1 słów „kontrola i przymusowe ściąganie podatków i opłat";
4. o dodanie w § 61 części a. punkcie 11 po słowie „czuwanie" słów „przy współudziale zwierzchników Kasy Skarbowej";
5. o dodanie w § 62 wierszu 2 po słowie „skarbowych" słów „przy współudziale zwierzchników Kasy Skarbowej";
6. o skreślenie w § 63 wierszu 6 słów „oraz za sprawne ściąganie zaległości", — i wstawienie tychże słów w § 77 wierszu 7 na końcu zdania po słowie „wykazów";
7. o całkowite uchylenie punktu **g** § 63 z uwagi na to, że odnośne czynności wykonywać będą wydziały rachunkowo-kasowo Izb Skarbowych.
8. o skreślenie w § 74 wierszu 2 słów „bądź to też bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Urzędów Skarbowych";
9. o skreślenie w § 77 punkcie **I** wierszu 1 po słowie „zawiadomienie" słów „naczelnika Urzędu Skarbowego podatków i opłat tudzież";
10. o zmianę ustępu 1 § 87 i nadanie mu następującego brzmienia: „Kasy Skarbowe zakładają i prowadzą księgi biercze podatków i opłat i przeprowadzają zmianę w tych księgach tylko na podstawie rejestrów szacunkowych, względnie spisów lub zawiadomień, udzielanych im przez Urzędy Skarbowe", a to ze względu na ujęcie i skupienie całokształtu księgowości w jednem ręku;
11. o skreślenie w § 87 ustępie 2 wierszu 3 słów „na podstawie upoważnień naczelników" a w miejsce ich wstawienie po słowie „opłat" słów „w porozumieniu z naczelnikami";
12. o wstawienie w § 88 wierszu 3 po słowie „wykonywany" słów „łącznie z naczelnikiem i księgowym kasy";
13. o całkowite uchylenie ustępu 3 tegoż paragrafu oraz ustępu 2 § 89, z uwagi na to, że odnośne czynności sprawować mają oddziały kontroli podatków przy wydziałach III, i w tym celu postanowienia, zawarte w przytoczonych ustępach włączono do § 35 omawianego Rozporządzenia;
14. o zupełne uchylenie i unieważnienie w całości postanowień § 90 i § 91.

Potrzebę unieważnienia § 90 i § 91 motywuje się tem, że zawarte w nich postanowienia nie są związane celowo z prowadzeniem przez kasy księgowości podatków bezpośrednich i ewentualnem nałożeniem na nie obowiązków przymusowego ściągana danin publicznych. — Nadzór osobisty nad personelem kasy pod względem zachowania się w biurze i poza biurem, tudzież przestrzegania godzin urzędowych winien być powierzony wyłącznie bezpośredniem zwierzchnikowi t. j. naczelnikowi Kasy Skarbowej, co wynikałoby z obowiązków naczelnika kasy, określonych w § 77. O ile chodzi o wydawanie opinji w opisaniach kwalifikacyjnych, to atrybucje te winne przysługiwać wyłącznie Władzy II. Instancji, sprawującej nadzór zawodowy.

Techniczne sposoby zapewnienia sprawności akcji egzekucyjnej.

Twierdzenie jakoby oddzielenie rachunkowości podatków bezpośrednich od egzekucji ze względów technicznych nie było możliwe, nie może się utrzymać, a to z tej przyczyny, że bez względu na to, czy księgi biercze będą się znajdować w Kasie czy Urzędzie Skarbowym — przez prowadzących te księgi urzędników muszą być sporządzane i następnie wręczane organom egzekucyjnym wykazy opornych płatników celem wyegzekwowania zaległości podatkowych.

O ile zaś z innych względów byłoby zalecane, aby mimo to — egzekucja podatków i opłat przekazana została łącznie z rachunkowością podatków Kasom Skarbowym, to aby nad sprawnością akcji przymusowego ściągania zaległości zapewnić ścisły nadzór Izbom Skarbowym, byłoby wskazanem, aby Kasy Skarbowe o zaległościach podatkowych przedkładały Izbom Skarbowym perjodyczne (np. kwartalne) sprawozdania w formie wykazów, w uwagach których, względnie w specjalnie w tym celu przeznaczonych rubrykach obok nazwisk płatników — zamieszczały uzasadnienia, poparte ewentualnie odpowiednimi załącznikami, z jakich przyczyn zaległości nie zostały we właściwym terminie ściągnięte. Sprawozdania takie zapewniłyby Izbom Skarbowym należytą czujność nad działaniem Kas jak Urzędów Skarbowych, pod względem przymusowego ściągania zaległości.

O ile chodzi o znajomość możności płatniczej opodatkowanych, to nie stwarza ona pretekstu do podporządkowania Kas naczelnikom Urzędów Skarbowych, a to z następujących względów:

a) płatnik, którego możność płatnicza jest chwilowo czy też, przez pewien okres czasu będzie niewystarczająca — ma zawsze możność zwrócenia się do Urzędu Skarbowego o wstrzymanie egzekucji. O ile więc żądanie płatnika Urząd uzna za słuszne, może wydać Kasie Skarbowej w każdym czasie pisemne zlecenie wstrzymania egzekucji, które dla Kasy byłoby obowiązującem;

b) aby naczelnikowi Urzędu zapewnić pogląd na ogólną akcję przymusowego ściągania zaległości podatków i opłat, projektowane wyżej sprawozdania kas o postępie akcji egzekucyjnej mogą być przedkładane Izbom Skarbowym za pośrednictwem naczelnika Urzędu, któreby je widymował.

Inne wątpliwości techniczne mogą być rozstrzygnięte przy opracowaniu przepisów wykonawczych do Rozporządzenia.

O ile podpisani domagają się przydzielenia rachunkowości i ewentualnie egzekucji do Kas Skarbowych to nie dlatego, że — jak to niektóre czynniki mylnie twierdzą — kasy nie mają czem personelu zatrudnić. Ilość dokonywanej przez każdą kasę pracy, da się zawsze ustalić przez obliczenie ilości pozycji wpływów i wydatków i innych czynności, a nawet dla statystycznego ujęcia tych prac byłyby wskazane, aby położyć kres mylnym, a niczem nie popartym mniemaniom. Do domagań tych skłania urzędników rachunkowo-kasowych jedynie interes Państwa.

ZAKOŃCZENIE.

Do przedstawienia według najlepszej wiedzy i najgłębszego przekonania istotnego stanu rzeczy, wykazania ujemnych stron projektu włączenia kas do Urzędów tudzież przedłożenia wniosków w jakim kierunku zmierzać; aby pewien dział administracji skarbowej usprawnić — przewiecało nam jedynie gorące umiłowanie naszej Państwowości, której rozwój, w niepowstrzymanym tempie kroczący do coraz silniejszego Jej ugruntowania, napawa dumą każdego urzędnika — patrjotę.

Żywimy głęboką nadzieję, że sprawa reorganizacji Kas Skarbowych — z uwagi na trwającą już od dwóch lat niepewność jej rozstrzygnięcia, co szerokie rzesze urzędników kasowych przygniata moralnie i nadwyręża ich nerwy — zostanie przychylnie do naszych próśb i w najbliższym czasie zadecydowana i, zgodnie z oznaczonym terminem, księgi biercze z dniem 1 kwietnia 1929 r. zostaną przeniesione do Kas Skarbowych.

Stowarzyszenie Urzędników Rachunkowo-Kasowych na okręg Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu:

Sekretarz:	Prezes:
Franciszek Bruszyński.	*Kazimierz Prociński.*

Towarzystwo Małopolskich Urzędników Rachunkowo-Kasowych we Lwowie:

Sekretarz w. z.:	Prezes:
Stanisław Maciszewski.	*Jan Nowakowski.*

Towarzystwo Urzędników Rachunkowo-Kasowych w Krakowie:

Sekretarz w. z.:	Prezes:
Henryk Ściborowski.	*Jan Reczyński.*

Imieniem ogółu Urzędników rachunkowo-kasowych resortu skarbowego nadesłali oświadczenie solidarności z treścią memorjału koledzy z Kas Skarbowych z następujących miejscowości:

1. Augustów, 2. Baranowicze, 3. Będzin, 4. Biała, 5. Białystok, 6. Bielsko, 7. Bielsko Podl., 8. Biała Podl., 9. Bochnia, 10. Bohorodczany, 11. Brasław, 12. Brodnica n. Drwęcą, 13. Brody, 14. Brzesko, 15. Brześć n/B., 16. Brzozów, 17. Bóbrka, 18. Buczacz, 19. Bydgoszcz, 20. Borszczów, 21. Brzeżany. 22. Chełm, 23. Chełmno, 24. Chodzież, 25. Chojnice, 26. Chrzanów, 27. Ciechanów, 28. Cieszyn, 29. Czarnków, 30. Czarny Dunajec, 31. Częstochowa, 32. Czortków. 33. Dąbrowa, 34. Dobromil, 35. Dolina, 36. Drohiczyn, 37. Drohobycz, 38. Dubno, 39. Działdowo. 40. Głębokie, 41. Gniew, 42. Gniezno, 43. Gorlice, 44. Gostynin, 45. Gostyń Poz., 46. Grodno, 47. Grodzisk, 48. Grodzisk Pozn., 49. Gródek Jag., 50. Grojec, 51. Grudządz, 52. Grybów. 53. Horodenka, 54. Horochów, 55. Hrubieszów. 56. Inowrocław. 57. Janów lubel., 58. Janów podl., 59. Jarocin, 60. Jarosław, 61. Jaworów, 62. Jasło, 63. Jędrzejów. 64. Kalisz, 65. Kamionka, 66. Kałusz, 67. Kolno, 68. Kopyczyńce, 69. Krzemieniec, 70. Krasnystaw, 71. Kartuzy, 72. Katowice, 73. Katowice m., 74. Kępno, 75. Kielce, 76. Kolbuszowa, 77. Koło, 78. Kołomyja, 79. Końskie, 80. Kosów, 81. Kostopol, 82. Kościan, 83. Kościerzym, 84. Kowel, 85. Kozienice, 86. Koźmin, 87. Kra-

ków, 88. Kraków II, 89. Krosno, 90. Krotoszyn, 91. Król. Huta, 92. Kutno, 93. Kosów Poleski. 94. Leszno, 95. Lida, 96. Lipno, 97. Limanowa, 98. Lisko, 99. Lubaczów, 100. Lubartów, 101. Lublin, 102. Lubliniec, 103. Lubomla, 104. Lwów I, 105. Lwów II. 106. Łańcut, 107. Łask, 108. Łęczyca, 109. Łomża, 110. Łowicz, 111. Łódź I, 112. Łódź II, 113. Łuków, 114. Łuniniec. 115. Maków, 116. Miechów, 117. Mielec, 118. Międzychód, 119. Mińsk Mazow., 120. Mława. 121. Mogilno, 122. Mościska, 123. Myślenice, 124. Mysłowice. 125. Nadwórna, 126. Nieśwież, 127. Nisko, 128. Nowy Targ, 129. Nowy Sącz, 130. Nowy Tomyśl, 131. Nowogródek. 132. Oborniki, 133. Odolanów, 134. Olkusz, 135. Opatów, 136. Opoczno, 137. Ostrołęka, 138. Ostrów Maz. 139. Ostrów. Wielk., 140. Ostrzeszew, 141. Oświęcim. 142. Peczeniżyn, 143. Pilzno, 144. Pinczów, 145. Pińsk, 146. Piotrków, 147. Poznań, 148. Płock, 149. Płońsk, 150. Pszczyna, 151. Przemyśl, 152. Przemyślany, 153. Przeworsk, 154. Prużana, 155. Puck, 156. Puławy, 157. Putłusk, 158. Pleszew, 159. Podhajce. 160. Radom, 161. Radomsk, 162. Radziechów, 163. Radzymin, 164. Radzyń. 165. Rawa ruska, 166. Rawicz, 167. Ropczyce, 168. Rohatyn, 169. Równe, 170. Rudki, 171. Rybnik, 172. Rypin, 173. Rzeszów. 174. Sambor, 175. Sandomierz, 176. Sanok, 177. Siedlce, 178. Siemianowice, 179. Sierpc, 180. Skole, 181. Sokal, 182. Sosnowiec, 183. Sokółka, 184. Skałat, 185. Stanisławów, 186. Starogrod, 187. Stary Sambor, 188. Stolin, 189. Stryj, 190. Strzelno, 191. Stołpce, 192. Strzyżów, 193. Święciany, 194. Szamotuły, 195. Suwałki, 196. Szubin, 197. Śmigiel, 198. Śniatyn, 199. Śrem, 200. Środa, 201. Świecie, 202. Świętochłowice. 203. Tarnobrzeg, 204. Tarnopol, 205. Tarnów, 206. Tczew, 207. Tomaszów, lub., 208. Toruń, 209. Trembowla, 210. Tłumacz, 211. Tuchola, 212. Turek. 213. Turka n St. 214. Wadowice, 215. Warszawa okr. 216. Wąbrzeżno, 217. Węgrowiec, 218. Wejcherowo, 219. Wieliczka, 220. Wieluń, 221. Wierzbnik, 222. Węgrów, 223. Włodawa, 224. Włoszczowa, 225. Wołożyn, 226. Włodzimierz Woł., 227. Wolsztyn, 228. Września, 229. Wyrzysk, 230. Wysokie Maz. 231. Zborów, 232. Zamość, 233. Zawiercie, 234. Zbaraż, 235. Zdołbunów, 236. Złoczów, 237. Żnin, 238. Żółkiew, 239. Żydaczów, 240. Żywiec, 241. Zaleszczyki.

---

sunki awansowe jak właśnie w naszej. Akcja przez nas zamierzona różni się zatem w sposobach przeprowadzenia jej od akcji proponowanej przez akcję krakowską. Różnice poglądów są drugorzędnej wagi i dadzą się w drodze korespondencji usunąć. Zresztą Sekcja Krakowska daje nam w tym kierunku pewną swobodę.

Następnie kol. Saling odczytuje wygotowany memorjał.

Po przeczytaniu memorjału kol. Przemykalski pochwala treść tegoż i wyraża nadzieję, że Wal. Zgromadzenie uchwali wniesienie memorjału w myśl intencji Wydziału.

Kol. Maciszewski stawia wniosek na rozszerzenie memorjału żądaniem podniesienia stanowisk naczelników Wydziału III do V grupy uposażenia. Dalej stawia wniosek na powzięcie uchwały, postanawiającej przedłożenie tak rozszerzonego memorjału najwyższym i kompetentnym czynnikom w myśl dyrektyw Wydziału przez wysłać się mającą delegację przy współudziale Sekcji Krakowskiej, której wniosek pisemny przyjmuje się z tem, że inicjatywę i sposób przeprowadzenia akcji pozostawia się Wydziałowi Lwowskiemu, a na pokrycie połączonych z akcją wydatków opodatkują się członkowie jednorazowo kwotą 2 zł.

Wnioski te uchwalono.

Kol. Pauli omawia gospodarkę finansową Wydziału i stwierdzając, że jest ona doskonałą stawia wniosek na upoważnienie Wydziału do czerpania w razie potrzeby z zaoszczędzonych dotychczas funduszów.

Wydział przyjmuje wniosek z podziękowaniem do wiadomości.

W dalszym ciągu kol. Pauli daje wyraz swemu zapatrywaniu, że redakcja „Głosu Urzędniczego“ może zupełnie swobodnie, nie krępując się żadnymi względami, omawiać stosunek nasz do S. U. S., gdyż jest to potrzebne dla orjentacji członków.

Redakcja przyjmuje to oświadczenie do wiadomości.

Kol. Przemykalski wnosi na powzięcie uchwały, że Walne Zgromadzenie zastrzega się przeciw nieobsadzaniu wolnych etatów w naszej gałęzi służby, względnie przeciw awansowaniu urzędników innej grupy na rachunek naszego etatu oraz przeciw skreślaniom wniosków awansowych przez Ministerstwo Skarbu, ponieważ urzędnicy rach.-kasowi w awansach pozostali daleko w tyle poza urzędnikami innych gałęzi służby skarbowej i innych resortów. Dalej wnosi, aby numer „Głosu Urzędniczego“ w którym okaże się memorjał o przeszeregowanie wysłać do wszystkich kolegów, tak członków jak i niečzłonków z apelem solidarnego łączenia się pod egidą naszego Towarzystwa.

Wnioski te uchwalono.

Kol. Lityński zapytuje o przyczynę trzymania w tajemnicy przez zbyt długi czas, dokonywanych awansów. Kol. Prezes daje wyjaśnienie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamyka kol. Prezes Walne Zgromadzenie, dziękując p. p. przedstawicielom Izby Skarbowej, p. p. kolegom zamiejscowym, którzy nie szczędzili kosztów i trudów podróży i p. p. kolegom lwowskim za udział w zgromadzeniu i żegna Wszystkich.

Sekretarz: *Saling*, m. p. Prezes: *Nowakowski*, m. p.

Towarzystwo Urzędników rach.-kasowych.

Sekcja Kraków.

Mianowania „ad personam“.
Inne resorty — a resort skarbowy.

Szanowni P. T. Koledzy!

Na skutek wiadomości, jakie pojawiły się w dziennikach o postanowionem już mianowaniu urzędników pocztowych w ilości około 12.000 *ad personam*, jak również o zamierzonem przeszeregowaniu urzędników sądowych, oraz z inicjatywy starszych kolegów w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie, postanowiliśmy sprawę tą wnieść przed Walne Zebranie w dniu 10 bm. we Lwowie odbyć się mająca i prosimy o zreferowanie tej sprawy.

Wiadomą jest rzeczą P. T. Kolegom, biorącym udział w Walnem Zebraniu we Lwowie, że sprawa nominacji *ad personam*, była już poruszoną podczas delegacji Sekcji Kraków, oraz Macierzy w dniu 17 i 18 grudnia 1928 r. i że w tej sprawie wniesiono memorjał podczas audjencji w Ministerstwie Skarbu, gdzie prócz gołosłownego *non possumus*, gdyż praktyka służbowa polska nie przewiduje nominacji *ad personam*, oraz mglistych i nieobowiązujących obietnic na przyszłość, nic więcej nie udało się uzyskać.

Tymczasem Ministerstwo Poczt i Telegrafów, będąc w zależności od Ministerstwa Skarbu, bez którego zgody, żadne z Ministerstw nie może robić żadnych wydatków, ogłasza, że przeprowadzi masowe nominacje *ad personam* i w ten sposób postara się polepszyć byt swoich pracowników, skoro w drodze ustawodawstwa sejmowego, rzecz cała uskutecznić się nie da.

Przecieramy oczy i nie wierzymy dziennikom. Nasuwa się nam pytanie, czy urzędnicy skarbowi służą na innej planecie, czy urzędnicy skarbowi mają być inaczej traktowani, jak nauczycielstwo, mające awans automatyczny, jak kolejarze, pocztowcy, nie mówiąc o wojskowości, czy urzędnicy skarbowi, pracujący w pocie czoła w tym kierunku, by zapewnić Państwu wymiar i pobór wszelkich należytości skarbowych, strzegący dobra państwowego, starający się o to, by wpływy, oraz zródła wpływów były jak najwydatniejsze, nie zasługują swoją pracą na to, by ich traktowano podobnie jak i inne resorty?

Pomimo dotychczasowych niepowodzeń i zawodów nie wolno nam opuszczać rąk, nie wolno nam bezczynnie patrzeć, jak całe tysiące urzędników innych resortów uzyskują awans *ad personam*, nie wolno nam dopuścić, by Koledzy nasi, służący wiernie Państwu Polskiemu, oraz spodziewający się od sfer rządzących, równomiernego traktowania wszystkich pracowników, byli stali pomijani, by im odbierano możność posunięcia się na wyższe stopnie służbowe, by Koledzy ci zrobili nam zarzut, że stojąc na czele Towarzystwa, nie chcieliśmy, lub nie umieli wyzyskać momentów stosownych do akcji, zmierzającej do poprawy ich bytu, bodaj w formie awansów *ad personam* i dlatego proponujemy i żądamy uchwalenia na Walnem Zebraniu we Lwowie w dniu 10 b. m.:

1. Odniesienia się do naszych bratnich Towarzystw w Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach, do Zarządu S. U S. w Warszawie do rąk Prezesa P. Kozłowskiego, oraz do rąk Przewodniczącego Sekcji Urzędników rachunkowo-kasowych P. Wójcickiego, by sprawę nominacji *ad personam* wzięły pod pilną rozwagę.

2. By w sprawie tej odbył się jeszcze w przeciągu tego miesiąca, przed ferjami sejmowemi, zjazd delegatów wszystkich Stowarzyszeń urzędników skarbowych, bez względu na nazwę, by na zjeździe tym ustalono treść ogólnego memorjału, przedstawiającego rzeczowo i dobitnie pokrzywdzenie urzędników skarbowych wobec innych resortów, oraz domagającego się stanowczo załatwienia tej piekącej sprawy, mającej olbrzymie znaczenie, dla całej rzeszy, gorzej traktowanych urzędników skarbowych, którzy przedstawiciele Towarzystw reprezentowanych na zjeździe wręczą osobiście P. Ministrowi Skarbu, P. Dyrektorowi Departamentu personalnego i kasowego, P. P. Posłom, wszystkich frakcji, wszczególności P. P. Posłom grupy B. B., na których urzędnicy prawie wszyscy głosowali.

3. By zebranie w Warszawie, na którem ma być zredagowany memorjał odbyło się w lokalu S. U. S. ul. Orla Nr. 8 parter w Warszawie.

4. By tak w zebraniu, jakoteż w redakcji memorjału brał udział Prezes S. U. S. Pan Kozłowski — oraz Pan Wójcicki, którzy również ułatwią w Ministerstwie Skarbu, przedstawicielom urzędników skarbowych audjencję u P. Ministra Skarbu i Dyrektorów Departamentu.

5. By akcja cała została przeprowadzoną szybko i sprężyście, by wynikiem tejże było uzyskanie możności mianowań *ad personam*, bez zwłoki, równocześnie z innemi resortami.

6. By Koledzy wszyscy solidarnie uchwalili opodatkowanie się jednorazowe na cele delegacji i zabiegów w Warszawie kwotą 2—3 zł gdyż bez funduszów, cała akcja, nie doznawszy poparcia ze strony P. Kolegów, musiałaby być skazaną z góry na niepowodzenie.

Sekcja Kraków, która w tej sprawie uczyniła już w grudniu 1928 r. pierwszy krok, chcąc być lojalną wobec „Macierzy lwowskiej“ proponuje, by Lwów przyjął w tej sprawie kierujące stanowisko, by zajął się rozesłaniem cyrkularzy odnośnych, do naszych zrzeszeń, porozumiał się ze S. U. S. w Warszawie, ewentualnie z Kołami Okręgowemi S. U. S. w Polsce.

O ile jednak Lwów zajmie w tym kierunku negatywne stanowisko i do 3-ch dni po Walnem Zebraniu nie otrzymamy od Macierzy we Lwowie wiadomości, że sprawą tą uważa za „nakaz chwili", że sprawą tą się zajmie i pokieruje, Sekcja Krakowska oświadcza, że na własną rękę podejmie akcję w punktach 1—5 wymienioną, gdyż uważamy, że dzieje się nam krzywda niczem nie zasłużona, że Koledzy nasi, jak to już w memorjale grudniowym wykazaliśmy, nie mają żadnych nadziei awansowych, że wnioski nominacyjne, pomimo wolnych etatów nie zostają uwzględniane, że wreszcie wierząc w wspólną akcję, działającą nieraz cuda, która przyniesie owoce tak dla starszej braci naszej, jak również tym młodszym i najmłodszym naszym Kolegom, którzy z chwilą usunięcia się starej gwardji, zajmą nasze miejsca, pracować chcemy.

Zjazd w Warszawie zajmie prawdopodobnie 3 dni, z których pierwszy zajmie redakcja i uzgodnienia memorjału, 2-gi dzień audjencja w Ministerstwie Skarbu, 3 dzień porozumienie się z klubami poselskiemi.

Kraków, 6 marca 1929.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem i życzeniami pomyślnych obrad

Sekretarz: *Henryk Ściborowski.* Prezes: *Jan Reczyński.*

Kronika.

Spensjonowani: Wilusz Michał, N. K. Rohatyn, Wendeker Franciszek, N. K. Drohobycz, Kałużniacki Juljan, N. K. Bohorodczany, Mazurkiewicz Józef, Kontr. K. S. Przemyśl, Hordt Emil, Księg. K. S. Stryj, Tarnawski Władysław, Księg. K. S. Stanisławów, Niżankowski Włodzimierz, N. K. Gródek Jagiell., Leśniak Michał, N. K. Krosno, Schüssel Edward, Skarbnik Lwów II, Sieniutowicz Konrad, Kontroler K. S. Tarnopol, Turteltaub Joachim, Kontroler K. S. Stanisławów.

Lista starszeństwa urzędników rachunkowo-kasowych okręgu skarbowego Izby Skarbowej lwowskiej, ukaże się w ciągu miesiąca kwietnia b. r. Obejmować będzie 13 do 15 arkuszy powielanego na cyklostylu pisma, a cena jej nie przekroczy 1 zł 50 gr. — Dla ustalenia wysokości nakładu i ostatecznej ceny, byłoby wskazane już obecnie nadsyłać zamówienia, od których ilości zawisłą jest cena, a także wpłacać już obecnie po 1 zł 50 za egzemplarz. W płacone poprzednio kwoty po 1 zł, traktowane będą jako zaliczki. Konto czekowe Towarzystwa.

Dla Wielkopolski i Pomorza dodatek mieszkaniowy niższy tam obecnie, niż w innych dzielnicach państwa, ma być wypłacany według stawek przewidzianych dla dawnego zaboru rosyjskiego i b. Królestwa Kongresowego.

Wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe. Z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, że specjalne nagrody pieniężne z kredytu w dziale I, a Ministerstwa Skarbu, będą wypłacane tylko urzędnikom na nie kierujących stanowiskach. Kierownicy urzędów otrzymywać będą specjalny dodatek za kierownictwo z innego kredytu.

Sprawa reorganizacji Urzędów Skarbowych i Kas Skarb. wymaga jeszcze dłuższego okresu czasu do rozpatrzenia przedłożonego memorjału, oraz wniosków przeciwnych. Wedle otrzymanych wiadomości przeniesienie ksiąg bierczych do Kas Skarbowych, zostało odłożone do kwietnia roku 1930. — W skład specjalnej Komisji powołanej do załatwienia tej sprawy wchodzą p. dr. Bielak, Naczelnik Wydz. III z Wydziału Skarbowego Śląskiego, p. Hermanowski, Naczelnik Wydziału III z Izby Skarbowej okręg Warszawa i p. Zwierowicz, asesor Minist. Skarbu z departamentu ogólnego. Istnieją uzasadnione nadzieje na rozwiązanie tej sprawy zgodnie z interesem administracji Skarbowej, a w duchu życzeń urzędników rach.-kasowych.

Specjalny dodatek z powodu Powszechnej Wystawy krajowej ważny dla urzędników stale zamieszkałych w Poznaniu, ma być im przyznany dzięki poparciu ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zarys naszej przyszłej organizacji ogólno-państwowej.

Podjęta obecnie ponownie akcja utworzenia Związku urzędników rachunkowo-kasowych resortu skarbowego z siedzibą Centralnego Zarządu w Warszawie, nie jest zupełnie nową, gdyż już przed rokiem byliśmy bliscy jej urzeczywistnienia. Chwilowe odstąpienie od tego zamiaru zostało spowodowane pewnymi gwarancjami zajęcia się sprawami urzędników rach.-kasowych przez S. U. S. w Warszawie, przez utworzenie dla ich spraw Sekcji w Zarządzie S. U. S. w Warszawie, do której mieli być dopuszczeni delegaci terytorjalnych związków zawodowych urzędników rach.-kasowych, gdzie mogliby przedstawiać potrzeby związków terytorjalnych.

Sekcja S. U. S. w Warszawie dla spraw urzędników rach.-kasowych została powołaną do życia, niestety inne gwarancje zawiodły, skutkiem czego urzędnicy rach.-kasowi z poza okręgu warszawskiego, nie mogą przedstawiać potrzeb związków terytorjalnych i ich członków, a tem samem są skazani z jednej strony na godzenie się z programem wysuwanym przez szczupłe grono członków Zarządu S. U. S. nie mogącego wyczuwać trosk urzędników rach.-kasowych prowincjonalnych, z drugiej ruchy związków terytorjalnych są krępowane. Jedyną bowiem gwarancją skuteczności obrony interesów urzędników rach.-kasowych, zjednoczonych w Stowarzyszeniach urzędników rach.-kasowych na razie we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, byłoby powoływanie delegatów tych Towarzystw na posiedzenia Sekcji rach.-kasowej S. U. S. w Warszawie i w tym kierunku dane były pewne gwarancje, niestety nie wykonane.

Smutne wyniki przedostatnich i ostatnich awansów urzędników rach.-kasowych, brak poparcia dla postulatów terytorjalnych, obojętność na najżywotniejsze sprawy tej gałęzi służby, jak jednorazowy awans wyrównawczy *ad personam* dla długoletnich urzędników skarbowych II grupy, zupełny brak obrony w sprawie przyznawania nagród pieniężnych urzędnikom rach.-kasowym, niezdecydowana obrona urzędników kasowych przeciw podporządkowaniu ich innym urzędnikom resortu skarbowego lub wogóle przeciw wiwisekcji reorganizacyjnej, szkodliwej nietylko dla interesu Państwa, ale także dla całej grupy urzędników zagrożonych na swych stanowiskach, nakazują powrót do poniechanej chwilowo idei utworzenia silnego Związku pod komendą swoich Władz organizacyjnych, co w zupełności nie przesądza o przynależności do S. U. S. jeżeli członek może ponosić materjalne ofiary na cele akcji prowadzonej przez te dwa Towarzystwa.

Chęć utworzenia takiego Związku demonstrują urzędnicy rach.-kasowi z całej Polski coraz częściej i głośniej, niestety jak dotąd raczej platonicznie, niż realnie rzecz traktując.

Do rozbudowania tego dzieła potrzeba pracy i środków materjalnych, więc ludzi czynnych, oddanych tej idei, oraz ofiarności. Sama korespondencja sprawy nie załatwi, potrzebną jest osobista interwencja wypróbowanych działaczy i organizacja przez nich na miejscu.

Zadanie to podejmują wypróbowani koledzy ze Stowarzyszeń urzędników rach.-kasowych we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, którzy na wiosnę b. r. rozwiną maksimum energji, dla dokonania tego dzieła. Zrąb przyszłego Związku już istnieje, a tworzą go organizacje nasze we Lwowie, Krakowie i w Poznaniu, obejmujące 118 powiatów w Polsce, pozostaje do zorganizowania 152 miejscowości w 10 okręgach. Z tych już w najbliższym czasie zostanie zorganizowany okręg pomorski, który dotąd przez delegatów do Stowarzyszenia urzędników rach.-kasowych w Poznaniu poruszał sprawy terytorjalne, a są także pewne nadzieje na jeden z okręgów wschodnich, którego przedwcześnie nie wymieniamy. Praca organizacyjna musi być podzielona w ten sposób, by istniejące już Stowarzyszenia promieniowały na najbliżej położone okręgi Izb Skarbowych, w których siedzibie powinny powstać Stowarzyszenia urzędników rach.-kasowych z zupełną autonomją w sprawach terytorjalnych. Ogniwa te zostaną związane odrębnym statutem Związku, przez utworzenie Centralnego Zarządu w Warszawie. Pracę jednak jak wspomniano należy rozpocząć od organizacji okręgów, a prawo grawitacji do istniejącego już zrębu przyszłego Związku, ułatwi zadanie samoczynnie. Do urzeczywistnienia tego dzieła muszą dopomóc wszyscy, którym zależy na jaknajrychlejszem ujęciu obrony interesów własnych we własne ręce. Więc wszelkie projekty i uwagi będą bardzo chętnie i życzliwie przez wymienione Stowarzyszenia studjowane a byłoby wielką pomocą dla tych Stowarzyszeń, gdyby do ich wiadomości podano z Kół koleżeńskich nazwiska znajomych energicznych kolegów w okręgach niezorganizowanych, do których możnaby się zwrócić w tej sprawie, by podjęli się zadania współpracy.

Niezależnie od tej akcji zostanie zwołany do Warszawy Zjazd urzędników rach.-kasowych z całego Państwa, na którym zostaną poruszone najżywotniejsze sprawy zawodowe i personalne, a także nastąpi ukonstytuowanie się i zalegalizowanie Związku.

Zjazd ten powinien być obesłany przez członków z wszystkich okręgów skarbow., przed zorganizowaniem ich przeto byłby zdaje się przedwczesny, zwłaszcza że dla idei tej należy uprzednio pozyskać okręg warszawski, który ma być siedzibą Władz wykonawczych organizacji.

Sprawa organizacji Związku jest piekącą, szczególniej po ostatnich doświadczeniach urzędników rach.-kas., w zestawieniu z owocami zabiegów Związku Pracowników Poczt i Telegrafów, Kolejarzy, Kontroli skarbowej, Towarzystwa urzędników państw. z akademickiem wykształceniem i innych, które osiągnęły dla swoich członków znaczne zdobycze, gdy urzędnicy skarbowi rach.-kasowi spychani są przy każdej sposobności niżej i niżej.

Projekt statutu Związku, którego okręgami będą Stowarzyszenia urzędników rach.-kasowych w każdej Izbie Skarbowej, zostanie podany do wiadomości w numerze majowym naszego pisma. Zjazd mógłby się odbyć przypuszczalnie w czerwcu b. r. — Miesiące kwiecień i maj muszą być użyte na prace przygotowawcze.

Do dzieła więc! Niech się urzeczywistni wreszcie ta idea, po której jedynie można oczekiwać odmiany naszego losu!

Stanisław Maciszewski.

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.